



Rozbudzić do misji

Wywiad z abp. Giovannim Pietro Dal Toso, przewodniczącym Papieskich Dzieł Misyjnych przy Kongregacji Ewangelizacji Narodów.

Z jakiego powodu papież Franciszek ogłosił Nadzwyczajny Miesiąc Misyjny?

Bezpośrednią okazją jest stulecie listu apostołskiego *Maximum illud*, napisanego przez Benedykta XV. Stał się on najważniejszym i podstawowym dokumentem dla historii misji przynajmniej z dwóch powodów. Po pierwsze dlatego, że papież naciskał na formację duchowieństwa i tworzenie lokalnych struktur, żeby chrześcijaństwo nie było identyfikowane tylko z kulturą Zachodu. Po drugie, co wiąże się z pierwszym, Benedykt XV chciał wyraźnie odróżnić działalność ewangelizacyjną Kościoła od działalności kolonizacyjnej ówczesnych mocarstw.

Nie można też zapominać, że wymiar misyjny jest mocno obecny od samego początku w pontyfikacie Franciszka. Wystarczy przypomnieć sobie jego pierwszy dokument *Evangelii gaudium*, w którym napisał, że działalność misyjna jest paradygmatem aktywności Kościoła. Papież Franciszek zatem, ogłaszając ten miesiąc, pragnął odnowić zapał misyjny w Kościele.

Jakie nadzieje pokłada Ekscelencja w tym Nadzwyczajnym Miesiącu Misyjnym?

Przede wszystkim muszę powiedzieć, że jestem pozytywnie zaskoczony i zadowolony entuzjastycznym przyjęciem tej inicjatywy na poziomie episkopalnym. Wiele konferencji episkopatów ogłosiło nawet cały rok misyjnym. Zgromadzenia zakonne, szczególnie misyjne, podjęły przeróżne inicjatywy. Nasze dyrekcje krajowe PDM wykazały się wielką fantazją i pomysłowością, jak w ten miesiąc misyjny zaangażować biskupów, kapłanów i wszystkich wiernych. Temat tego miesiąca przecież brzmi: „Ochrzczeni i posłani. Kościół Chrystusowy z misją w świecie”, a zatem kładzie

» misjonarze w dalekich krajach są tam w naszym imieniu, a my jesteśmy tam przez nich obecni. Dlatego powinniśmy ich wspierać i im pomagać.



Fot. arch. PDM

Przewodniczący Rady Wyższej PDM od listopada 2017 r.

akcent na odpowiedzialność za misję każdego ochrzczonego. To jest też moja wielka nadzieja i moje pragnienie, aby dzięki świętowaniu tego miesiąca w duchu misyjnym wszyscy chrześcijanie mogli odnowić swoją wiarę, a przez to na nowo odkryć, że są misjonarzami poprzez swój chrzest, a tym samym poprzez swoje świadectwo, modlitwę i ofiarę. Często powtarzam, że misjonarze w dalekich krajach są tam w naszym imieniu, a my jesteśmy tam przez nich obecni.

Dlatego powinniśmy ich wspierać i im pomagać.

Czy możemy oczekiwać, że ten szczególny czas przyczyni się do lepszego poznania Pauliny Jaricot i przybliżenia terminu jej beatyfikacji?

Byłbym bardzo szczęśliwy, gdyby doszło w najbliższym czasie do jej beatyfikacji. Wydaje się też, że są ku temu odpowiednie warunki. Paulina Jaricot jest wyraźnym przykładem tego, że każdy ochrzczonej jest misjonarzem. Ta świecka kobieta nigdy nie była na misjach, ale ileż modliła się za misje, wycierpiała dla misji i zebrała na misje funduszy! To nie przypadek, że Bóg zechciał za jej tak prostym świadectwem życia powołać do życia tak wielkie dzieło, jakim jest Dzieło Roz-



krzewiania Wiary, które jest dzisiaj obecne prawie w każdym kraju świata.

Które obszary Kościoła mają dzisiaj największą potrzebę „misyjnego nawrócenia”?

Trudno powiedzieć, kto bardziej potrzebuje nawrócenia. Zawsze powinniśmy zaczynać od siebie. Myślę jednak, że nacisk papieża Franciszka na istotę misji – o czym mówili też wcześniej inni papieże – to naleganie na misyjną odnowę, ponieważ możemy zauważyć w Kościele i w świecie misyjnym stagnację. Poza tym nie możemy zapomnieć głębokich słów Jana Pawła II, że „kryzys misji jest kryzysem wiary”. Jeśli nie nadam mojej wierze wystarczającej wartości, trudno będzie mi stać się jej świadkiem. To najdelikatniejszy punkt. To nie przypadek, że wiele nowych inicjatyw wiary w Kościele jest również bardzo misyjnych. Wiara i misje idą w parze. Dlatego misyjne nawrócenie jest nawróceniem się do wiary. Któż z nas jest z tego zwolniony?

Jakie zadania czekają na Papieskie Dzieła Misyjne po zakończeniu Nadzwyczajnego Miesiąca Misyjnego?

Moim wielkim pragnieniem jest, aby misyjny październik stał się dla PDM momentem mocnego odnowienia naszego zadania animacji misyjnej. Dzięki temu będą mogły rozbudzić się w poszczególnych krajach i diecezjach gorące serca, które pobudzą lokalne Kościoły do misji, szczególnie poprzez refleksję teologiczną i formację misyjną. Mam również nadzieję, że po tegorocznym misyjnym październiku pozostanie ta gorliwość, to zainteresowanie i ten misyjny zapał, które są naszym charyzmatem od dnia założenia Dzieła przez Paulinę Jaricot. Ten misyjny zapał powinien również zmobilizować nas do rozeznania, do czego jesteśmy dzisiaj wezwani jako Dzieła Misyjne i jaka będzie nasza przyszłość, a także jak możemy w dzisiejszych czasach sku-

tecznie przekazywać wezwanie do modlitwy i ofiarności na misje.

Jestem zdumiony, jak często papież Franciszek przy różnych okazjach powtarza, że jesteśmy wezwani przede wszystkim do modlitwy za misje. Często mówi nam, że to modlitwa jest duszą misji. Byłoby wspaniale, gdybyśmy po tym misyjnym miesiącu wytrwali – w naszych diecezjach, w naszych parafiach, w naszych wspólnotach – w stałych formach modlitwy za misje.

Jak Ekscelencja ocenia zaangażowanie misyjne Kościoła polskiego i prace Papieskich Dzieł Misyjnych w tym kraju?

Jedną z niespodzianek, którą przyniósł mi mój obecny urząd, jest odkrycie jak wielu misjonarzy i misjonek z Polski jest na świecie. Poznałem również wielu biskupów misyjnych pochodzących z Polski pracujących na terenach podlegających Kongregacji Ewangelizacji Narodów. To wielki znak żywotności! Opracowaliście również książkę „Missio ad gentes and Laity” (Warszawa 2018), która została opublikowana w naszej kolekcji „Omnis Terra – PUM CIAM Pubblicazioni”. Książka ta pomogła nam poznać misyjne zaangażowanie waszych wspólnot kościelnych. Wiem, że Dyrekcja PDM w Polsce jest niezwykle aktywna i za to jestem bardzo wdzięczny. Po zapoznaniu się z waszymi przygotowaniami do Nadzwyczajnego Miesiąca Misyjnego jestem pod wrażeniem waszej wielkiej aktywności na rzecz rozbudzenia ducha misyjnego w Polsce i szerokiej akcji wsparcia dzieła misyjnego w świecie. W porównaniu w innymi krajami wypadacie najlepiej.

Chciałbym więc podziękować wiernym Kościoła w Polsce za cały materialny i duchowy wkład, jaki wnoszą w dzieło ewangelizacyjne Kościoła.

Dziękuję bardzo za rozmowę!

Rozmawiał ks. Tomasz Atlas



Grafika: Zbirek